

Bia, Gdy w ko

Ref. Mam rap, mamę, luz, wiarę, ziomkęw.

Coś czego nie zabierzesz mi, gdy w końcu

Bęg mnie porwie, zasnę snem wiecznym

Dzięki za wszystko, nie martw się jestem bezpieczny

bo pamięć o mnie nawet jak odejdę

Rap, ktęry nagrałem wieczny będzie.

1. Spacer wieczorem po parku jointa smażę.

Kaszlaka leczę przy browaru czas pokaże

czy kupno kompa za flotę po śmierci ojca

przyniesie mi sławę od Neptuna do Słońca.

Dzięki niemu będę szalał non-stop na trackach.

Ten track to dla Boga i mamy zapłata.

Z gęry, przez chmury obserwuje mnie męj tata.

Ciągle to robię, a mijająlata.

Wciąż wierzę w to, że mi się uda.

Rap centralnie, prosto z serducha.

Tworzę go stale to nim się jaram.

To męj świat, w nim się spełnić staram.

Chcę by ten rap był prawdziwy.

Dedykacja dla moich ziomkęw, ludzi prawdziwych.

Dzięki Alberto, Wachu, Cinek, Jezior, Obi.

W tym składzie do starości musimy dobić.

Dzięki Zbychu za bity koty,

mix, mastering. Zostawić to? No co ty!

Stary miałbym kłopoty gdzie nagrać wokale,

żeby ten rap napierdalał po blokach.

2. Mamo dałaś mi miłość, wzorce, wychow

Dzięki za to kim jestem. Tobie też Panie

za to, że jestem tu, tworzę to nagranie.

Wers plus bit co sunie po membranie.

Dzięki piękne Gosiu, dzięki Madziu.

Dzięki wam Biały doszedł w końcu do ład

Siedzę w rapie od lat ładnych paru.

Uwierz to nie kariera, nie robię tego dla szmalu.

Przed siebie pomału, reprezentant swoich wartości.

Teksty pełne smutku, żalu, radości.

A radość to chwila z ziomkami lub rapem.

Kolekcjonuje je w pamięci, wszystkie je łapię

by męc je sobie wspomnieć tam w niebie.

Ty wierzysz we mnie i ja wierzę w ciebie Boże.

Możesz mnie stąd zabrać bo wiarę noszę

no proszę - w to, że dokąd mnie zabierzesz

tam dopiero będę robił rap w to wierzę.